

w znaczeniu. Pod koniec XVI wieku dziedzicami włości stali się Lubomirscy, na mocy zapisu uczynionego przez jedną z Zamojskich ks. Teresie Lubomirskiej, a w pół wieku potem na części jej osiadła szlachecka rodzina Rokszczyckich, która siedziwie założonej przez siebie dała nazwę Rokszowoli lub Rokszczyckiej Woli. Mikołaj, podstoli trocki, zbudował na swjej części w r. 1698 kościół drewniany z klasztorem, który uposażył hojnie, nadając mu poddanych, grunta i lasu kawał. Kościół ozdobił i umieścił w nim stary obraz Matki Boskiej Bolesnej, który wkrótce zasłynął cudami.

Pod koniec XVIII wieku Niewierków był własnością Wyleżyńskich, od których nabył go Jan Stecki chorąży w. kor., dziedzic sąsiedniego miasteczka Międzyrzecza, około r. 1790. W kilkanaście lat potem przeszedł raz jeszcze w dom Lubomirskich, wraz z córką jedyną Steckiego Dorotą, ostatecznie zaś w r. 1850 stał się własnością Józefa Małyńskiego marszałka, a po jego śmierci najmłodszego syna jego, Jana.

Kościół istniejący dziś w tém siole jest fundacyi Jana Steckiego i Barbary z Rojewskich Olizarowej, stolnikowej kijowskiej, która na dewocyi przy nim życie zakończyła. Wzniesiony w miejscu dawnego w r. 1807, ma obszerną nawę, oświetloną kwadratowo-podłużnymi oknami, do której z obu stron przypierają niższe przybudowania. Zewnątrz ozdobiony jest gankiem o 4 kolumnach, dźwigających na swych barkach fasadę wyciętą w wielki trójkąt, i czterema narożnymi murami w kształcie wieżyc, dochodzącemi szczytem do wysokości nawy. Wnętrze jego jest ubogie, gzyms pospolitej roboty, gładkie słupy dźwigające chór, cztery filary dzielące kościół na trzy części i siedem ołtarzy—oto wszystko.

Mówiąc o Niewierkowie, trudno nie odszkicować choć zlekka postaci zacnej jego uprzedniej właścicielki, ks. Doroty Lubomirskiej. Postać tę łagodną, słodką, pociągającą, ożywioną duchem chrześcijańskim pamięta każdy, kto znał tę okolicę przed dwadziestu kilku laty, nazwisko bowiem drugie tej zacnej niewiasty było: Miłosierdzie. Wyrzekając się wszelkiej wystawy w stroju, wszelkich zachceń rodzących zbytek, a tak właściwych posiadaczom dóbr tej ziemi, wszystko co mogła zaoszczędzić obracała na jałmużnę i miłosierne uczynki, a niezadowolona doraźnymi datkami, złożyła fundusz w 1809 r. na utrzymanie 24 osieroconych dziewcząt, które pod jej okiem odbierały wychowanie i opatrzenie. Księżna Lubomirska umarła w Paryżu 23 maja 1854 r., wielbiona i żalowana od wszystkich co ją znali. Życiu zacnej tej kobiety jeżeliby zarzucić co można, to chyba że ustroiwszy moralny swój światek we wszystko co ludzie zowią cnotą i świętością, nie dopuszczała nigdy myśli występnej tam, gdzie nie było wyraźnego zbrodni znamienia, a tém samém nie była zdolną przygasić w zarodzie zła, które w większych zbiorowiskach ludności tak łatwo zaszezepia się i pleni, przez co niejednokrotnie doznała bolesnego zawodu. Napis jej grobowy streszczony został w tych dwóch chlubnych dla każdej kobiety słowach: Matka ubogich.

Romania B.....

Niewierków.

Na dawniej granicy gubernii wołyńskiej, w powiecie rówieńskim, leży wieś Niewierków, do niedawna własności rezydencya ks. ks. Lubomirskich. Szeregi domów i domków, aleje brzeżone włoskimi topolami, ogród angielski z kanałem, żywe ploty, parki, gaiki, stawy, strumienie składają tę magnackiej siedziby wnętrze, a wioska bujną swą roślinnością walczy o lepsze z sąsiednimi posiadłościami. Przerzyna to sioło trakt prywatny, którym ciągną ładowne wozy, z dostawą pszenicy i soli w krainę piskorzy. Kilka miasteczek rozsiada się w jego pobliżu, i z tego powodu lud tutejszy używa większych niż gdzieindziej dostatków i wygod.

Niewierków liczy się do rzędu siól powstałych w pierwszych czasach wladania Jagiellonów. W XV wieku posiadała majątność tę rodzina Zamojskich; następnie przechodziła ona z domu w dom, kolejno to podnosząc się, to upadając